

„Zimowa Noc”

Ułożyły się do snu krzewy i drzewa
Mleczna szyba przestoniła świat
I słowik swoich arii też już nie śpiewa
Po zmarzniętych polach hula wiatr

Zza horyzontu wynurza się szary mrok
Jak głodny wilk połyka niebo
A cętki cienia doganiają nocy krok
Grudniowe promienieje srebro

Księżyc zapala miliony odległych gwiazd
Lśnią brylantowe krople mrozu
Na dywanie uśpionych zamarzniętych traw
Nocna cisza tylko na pozór

Wśród ozimin wiatr uprawia dziwne harce
Do snu nie ułożyła się nawet noc
Bezlistne gałązki drzew skuszone tańcem
Poczuły nieziemską rytmu moc

Po roztańczonej nocy senny stał się wiatr
I rozbawione gwiazdy gasną
Na zimnych szybach zakwitł oszroniony kwiat
A zmęczony księżyc zasnął